941 PARK AVENUE
NEW YORK 28

29. Nov. 1961

Kochana Winko — Pani
będzie zdrowa szczęśliwa —
jako mam słodkie pierwiastki
do szpitala nie wlazła. Podobnym zjawiskiem
cała z całego serca dziękuję tym-dziękuję

Winecko najdroższa,

W tej
chwili Bartka od Marychny
wprost obumarłam z przerażenia!
Biedulenko co to stało się w imię
ojca i syna? — Czy to jest skręt kiszek
to strasny ból podobno i wogóle —
Co za szczęście, że zdążyli Cię zoperować.
Chyba z pyjaciu dla mnie też się
zawaliłaś! — My takie były to chytre
i nie do wytępienia i zapsem mamy
ta kapitie a ciebie to!!! —
Bóg łaskaw, że jest po operacji

i po nay gorszem! – Musisz teraz tylko uważać i wypocząć jak należy a tu z tym domem jeszcze masz robotę. – Do Paryża pewnie nie będziesz mogła jechać! Czy nie właśnie tam z Madelaine byś mogła wypocząć! Ale czas masz być w szpitalu? Biedna Mimula – tak bym chciała Ciebie rewizytować i być Ci miłą! Czy ta desperacja te dystansy! – Proszę błagam choć parę słów, żeby śmy się nie niepokoili! –

My tu dalej żyjemy pod znakiem Artu i koncertów – jeszcze 3 zostały Artur nadzwyczajnie się trzyma pomimo (to między nami) że ma jakieś bóle w szyji i daje mu to szwindla – zanim ten czasem ja się o to nie pokoję i mam zamiar przeprowadzić dokładne zbadanie pomocą – mam z to Artur straszny ten stan dziwny – błagam tylko nie mów nic! Mam nadzieję że to tylko muskularnego

II

Coś, poprostu z przepracowania wysłałam do Ciebie 2 dni temu list który pisałam przed 2 tyg. pewnie go sobie przestać! — Nie musisz Ty mieć pieniędze na szpitale? — Napisz jeśli potrzebujesz. Błagam — pamiętaj że masz w nas najbliższych przyjaciół — a to więcej niż rodzina. Ja dalej wlekę się — nie jest źle zdrowia klinicznie — ale z sobą tami fatalnie muszę conajmniej ½ dnia leżeć i to jeszcze! —

Stanicho Kochana moja Nieusłuchnie mi okropnie smutno, że nie mogę Ci odpłacić tem sercem za twe trudy i opiekę którą mi dała w mej chorobie — ale myślę jestem z Tobą! — Po operacji gdy będzie, pamiętaj przekręcać się z boku na bok (o ile dr. pozwala) to b. pomaga na bóle! —

Jaka pogoda w Genewie? – Tu
chłodno – było ciepło prawie do wczoraj
teraz zimno ale zawsze masa
słońca! Mieszkanie jest rozkoszne
ale ciepła w nim brak – musisz tu
przyjechać na przynajmniej zdrowie!! –
Co sobie myślą twoi siostrzeńcy z
sfrindlowaniem twych pieniędzy! To
jest nieprzyzwoite!! – W jakim stanie
jest twe studio? – Czy dalej mieszkasz
w tymże samym pokoiku? – Czy ktoś ci tam
z przewiązaniem – dopomoże? – Uważam
że, o ile doktór pozwoli to musisz jechać
do Paryża, bo tam będziesz miała
wygody i ulgę – Zatelefonuj do
Encarny, niby ona Madelaine wzięta
od 10go grudnia – Ja pisałam do Encarny
ale widać jej trudno pisać czy co bo nie
mam odpowiedzi! –

Odkąd ci łatwiej do pisania – to jest
dopiero 5.8.34 napisałam do Encarny:-